

Patriotyzm, istnienie, istota. Lekarz kontroluje wzrost dziecka, ale nie wie, przez co ten wzrost jest kontrolowany bytowo

W obszarze patriotyzmu jest istnienie i istota. Istnieją różne rzekome patriotyzmy, ale istota patriotyzmu jest jedna i ona jest obecna we wszystkich krajach, tak jak jest obecne sumienie, jak duch kieruje wzrostem ciała dziecka, które kontroluje lekarz np. rtg., usg itd., ale nie wie dlaczego dziecko wzrasta. Państwo, które tworzy patriotyzm wystrzegający się istoty patriotyzmu, musi się degenerować. Twierdzimy, że niezrozumienie istoty patriotyzmu jest bombą zegarową podłożoną pod taki kraj.

Polska nigdy by nie zaakceptowała, aby jakieś (wydumane – nazywa się to eksperymentem myślowym) polskie organizacje ludobójcze nazywano patriotycznymi. W cywilizacji łacińskiej (która kieruje się prawdą i etyką), w cywilizacji polskiej, jest nie do przyjęcia akceptowanie ludobójstwa na Polakach, Ukraińcach, Żydach, Czechach. Nie do końca tę cywilizację identyfikujemy z Rzymem. Starożytny Rzym osiągnął znaczące terytorium, stał się potęgą pod względem militarnym, zasobności, administracji, ale również pod względem oświaty, kultury, nauki, lecz może najmniej filozofii, mądrości, filozofii prawdy. Dobrze funkcjonujące państwo, raczej unikające spotkań z prawdą, z tym wojtyłowskim pięknem i dobrem, toczyły walki wewnętrzne o władzę. Administracyjnym mankamentem tego państwa były prześladowania chrześcijan (inni to negują), ale powodów upadku było wiele. Podział na Bizancjum i Imperium Zachodnie. Jako przyczynę upadku Cycero wymienia równouprawnienie kobiet, import kobiecego zbytku, różne formy pozorów, przesyt w strojeniu się, korupcję dla zaspakajania tych „potrzeb”. W efekcie Hunowie zdobyli stolicę Imperium Rzymskiego. W jakimś sensie nie była to cywilizacja w pełni łacińska, Imperium upadło jakby od środka. Zabrakło patriotyzmu, o nim mówiono, on w wypowiedziach istniał, ale te tameczne patriotyzmy nie sięgały istoty (patriotyzmu). Istota jest jedna, jest jak duch, który kontroluje rozwój dziecka, a lekarz uważa, że on kontroluje wzrost dziecka, bo ma rtg, usg, tomografy, przymiary. Lecz i lekarz nie wie, przez co ten wzrost jest kontrolowany bytowo. Jest nim rozwój jako piękno, zmiana, jako dobro, kwantyfikacja kopernikańska dla każdego kontra kwantyfikacja egzystencjalna, że istnieje coś, bo to coś istnieje.

* * *

W cywilizacji łacińskiej (kieruje się prawdą i etyką) polskiej, jest nie do przyjęcia akceptowanie ludobójstwa na Polakach, Ukraińcach, Żydach, Czechach. Prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko uznał Banderę i Szuchewycza za Bohaterów. Twierdzenia posła (M), że nie ma cywilizacji łacińskiej polskiej, bizantyjskiej i turańskiej są przejawem przekory, konkretyzmu.

Zbrodni przeciwko ludzkości. Barbarzyńskie jest traktowanie jako kombatantów osoby, które uczestniczyły w rzezi kobiet, dzieci, na Wołyniu. Proludobójczą poprawkę przedłożył

Jurija Szuchewycz, syn szefa UPA, Romana Szuchewycza. W „poprawce” tej nie ma żadnych odniesień do etycznych warstw mordów, np. w lipcu 1944.¹

Tego cywilizacja łaćcińska nigdy nie zaakceptuje. Polacy od lat mają pretensje, że rząd unika prawdy, tak samo jak jej unikał rząd prosowiecki. Z prezydentem rozmawiał na ten temat prof. Bożyk (2006). Nadaremnie – powiedział. Co jeszcze jest cechą cywilizacji łaćcińskiej?

* * *

Solidarność była modelem cywilizacji łaćcińskiej, czyli pewnego ducha pojęciowego. Referenda (jako ów system referendalny dekady Solidarności, dekady wojtylizmu i **mediów zakładowych podziemnego państwa**) były utrzymywane przez tzw. komunistyczne molochy, czyli zakłady pracy, a to były etaty, przez całą infrastrukturę sekretariatów, przez całą administrację, poligrafię, dotacje, wydziały produkcyjne itd.: - Referenda (czy system referendalnościowy), były utrzymywane samym swoim zgromadzeniem pracodawców (były utrzymywane zakładową agorą), samą technologią, tym pracowniczym perfekcyjnym know-how. Stosowane w fabryce technologie wywoływały dyskusje, rozważania producentów (pracowników) nad pracą. Producenci, czyli pracodawcy

1 Przykłady z tysięcy: Białogłowy, pow. Zborów, upowcy zamordowali ojca z córką. Bratkowce, pow. Stryj - dróżnika z 18-letnim synem. Brzegi Dolne/ Ustrzyki Dolne - 3 Polaków. Bóbrka, woj. lwowskie, policja, UPA, SS „Galizien – Hałyczyna” zamordowali 25 Polaków, 5 raniono. Bursztyn/ Rohatyn - 14 Polaków. Między wsią Chołbutowa a Mikulicze/ Włodzimierz Wołyński – wymordowali 5 uciekających rodzin ze wsi Mańków, pow. Horochów, do Włodzimierza. Chlebowice Świrskie/ Przemyślany - 19-latkę. Czerniów/ Rohatyn, na drodze – okrutnie zamordowali 3 Polki, lat 20 – 21. Darowice/ Przemyśl, zamordowali 2 siostry. Dołobów/ Rudki, esesmani ukraińscy z SS „Galizien – Hałyczyna” - 6 Polaków. Dźwiniacaka/Borszczów, „zostały powieszono w lesie przez swych mężów Ukraińców: Paulina Głowacka, lat 35, Maria Polańska z d. Ziółkowska, lat 25” (Antoni Wagner; w: Komański..., s. 550). Gniłowody/ Podhajce - 10 Polaków. Hostów/ Tłumacz - troje dzieci lat 14-16. Horysławice/ Mościska - 20-letnią dziewczynę i 4 chłopców 19-letnich, odcięli ręce, masakra siekierami. Karolówka/ Rohatyn, zamordowali Marię Prucnal. Korczunek/ Stryj, 2 Polaków, Polkę. Kotówka/ Kopyczyńce - 4 Polaków i 15-latkę. Królin, pow. Mościska, w przysiółku Mazury - 9 Polaków, w tym 5-osobową rodzinę. Kluwińce/ Kopyczyńce - 2 Polki. Kozara/ Rohatyn - kobiety lat 22 i 25 oraz mężczyzn lat 22 i 28. Laskowce/ Trembowla - 15 Polaków, 4 ukrywanych przez nich Żydów plus Ukrainca, który odmówił udziału w mordach. Laskówka/ Brzozów, ukraińscy gestapowcy zastrzelili 5 Polaków podejrzanych o przynależność do AK. Na drodze z Łukowca do Karolówki/ Rohatyn - zarębali 2 młode Polki. Małowody/ Podhajce - 9 Polaków, w tym nauczyciela i chłopców lat 15, 16 i 17. Mariampol/ Stanisławów - małżeństwo. Niedzieliska/ Przemyślany, 4 Polaków, w tym matkę i 2 synów. Paryszcze/ Nadwórna - Polkę ze wsi Hawryłówka, obcinali części ciała. Pieniaki/ Brody, sąsiedzi zamordowali 4 Polki. Piskorowice/ Jarosław, zamordowali 6 Polaków. Ponikwa/ Brody - 10 Polaków. Radecznicza/ Zamość, esesmani z SS „Galizien – Hałyczyna” razem z Niemcami zamordowali 5 Polaków. Radochówka/Równne, 2 Polaków: mężczyznę i teściową. Słobódka Janowska/ Trembowla - 2 Polaków, 63-letniego powiesili. Słobódka Koszyłowiecka/ Zaleszczyki - 24 Polaków, a żonie podrzucili głowę męża - dostała ona pomieszania zmysłów, a dzieci w Domu Dziecka. Sokołów/ Stryj - 15 Polaków, bo przyjechali na swoje pola zbierać żyto. Stójno/ Zdołbunów - 45-letniego żołnierza WP, odwiedził wieś rodzinną. Świrz/ Przemyślany - 5 Polaków. Tarnoszyn/ Rawa Ruska, banderowiec Iwan Bida „Krasejko” zamordował 22-letniego Polaka, który wrócił do swojego domu po rzeczy. Turówka/ Skałat - 3 Polaków, małżeństwo powiesili na hakach, wycięli części ciała. Turyłcze/ Borszczów - 5 Polaków. Wysoczanka/ Stanisławów - 20 Polaków. Złotkowice/ Mościska - 3 Polaków. Zubrza/ Lwów, Niemcy z włosowcami zamordowali 25 młodych Polaków.

(pracownicy dawali pracę) obejmowali wszystko i o to walczyli, aby nikt im tego nie odebrał.

Wydawałoby się, że po zniszczeniach zakładów produkcji w „**Systemie III RP**”², dziś nie można kontynuować metafizyki zarządzania klasy *lex continui*. Zarządzania bez wysp, bez segmentowania, przy innej topologii umysłowej, topologii niewyspowej.

Czy w drodze referendum można dziś kontynuować metodę dekady Solidarności, skoro wiemy, że *zarzucony* sposób zarządzania z okresu dekady Solidarności jest związany z gwałtowną *likwidacją* mocy finansowania życia z produkcji w 80-90 procentach, co zaowocowało kredytami, długami, depopulacją³ i nawet nie tyle wyprzedają, bo to jest mniej ważne, ile sprzedają? - A kto chciał dać więcej? - nikt. Sprzedano. Kupił kto chciał, kto mógł, kto miał pieniądze, kto wygrał przetarg, inni odpadli. Tyle linia technologiczna jest warta, za ile ją można sprzedać. Taki powstał „realizm”.

Jakkolwiek państwo dekady Solidarności nie dysponowało internetem, to było silne i efektywne: **zarządzanie inkluzywne realizowane było w oparciu o zakłady pracy**. Dziś ludność teoretycznie może decydować o najważniejszych sprawach dotyczących całego państwa, o ile pokona barierę rozproszenia producentów, czyli pracowników – rozproszenia wskutek tzw. samozatrudnienia. To można przezwyciężyć w warunkach systemu wyspowego, segmentującego – bodźcami populistycznego, czyli prorodzinnego, przekazywania dóbr.

Obecny system władzy, tzn. system „z chaosu porządek”ⁱ bazuje na przemocy. Jego cechą jest przecinanie linii świata. Jak uczy życie w polityce, czyli w życiu, bo polityka to wizja sposobów finansowania życia, nic nie dzieje się przypadkowo; nic nie dzieje się przypadkowo, jak chcą osoby infantylne (osoby niedorozwinięte chętnie segmentują świat na części, tak postępują autycy), lecz zawsze się jest, w tym świecie, elementem gry o szerszym zasięgu.

Przemoc polega na dezinformacji. W dezinformacji bierze udział prawo, przepis. W rozumieniu polskiej cywilizacji prawo nie ma sensu bez prawdy, bez odnoszenia do dobra, do piękna.ⁱⁱ Przecinanie linii świata. Modelem tak uzyskiwanego chaosu jest rynek. Na tej samej zasadzie, jak teoria względności jest modelem geometrii afinicznej czy Riemanna-Łobaczewskiego.

Ten system przemocy (mówimy o „**Systemie III RP**”)

² W „**Systemie III RP**”, używam tego terminu w sensie krytyki systemu 1989-2015 przez A. Macierewicza.

³ Istnieje związek w polu kapitalizm – ryzyko - demografia.

1) nie stosuje kar finansowych za niestudiowanie pakietu prac analitycznych zasadniczych dla problemów społecznych, gospodarczych. W dekadzie ruchu Solidarności nikt nie stosował żadnych kar, ciągle studiowanie pakietu zagadnień społecznych nigdy nie zostało zeszyfrowane, ale ukuto termin nocne Polaków rozmowy. Tu nie chodziło o czas, godziny czarnego nieba. Tu chodziło o głębię analizowania, żarliwość. Tyle ma oznaczać termin nocne Polaków rozmowy. To było pokłosie braku atomizacji. (Można się wyłóścić, że jakieś jednostki były zatomizowane, jak o sobie mówiła premier Gilożwska, że absolutny brak atomizacji nie jest, jak się to mówi, przywilejem dekady Solidarności, ale to tylko wyzłaszczanie się, typowe w „**Systemie III RP**”. Tak się wyzłaszcza umysł, który uważa, że jego specjalnością nie jest naprawa świata, ale chce żyć w lepszym świecie i uważa, że jest postęp od systemu Solidarności do „**Systemu III RP**”, które to określenie jest pejoratywne, geopolityczne i ma desygnować realizację przez Kiszczaka projektu GRU wobec Polski).

Jest w „**Systemie III RP**” przemoc. Ten system przemocy nie karze

2) za niestawienie się na radzie wytwórców wizji życia, czyli w chwili głosowania.

Oznacza to, że 1) wybory są oderwane od informacji i wyborcy nie rozumieją rzeczywistości, nad którą głosują, czyli nie wiedzą co głosują, 2) rządy wybiera kilkanaście procent obywateli.

Proponowana w tej cywilizacji, jaką mamy, ordynacja wyborcza JOW-ów utwierdza obie wady:

1) istnieje głosowanie pomimo braku merytorycznej wiedzy, a więc głosowanie niezorientowanych, utwierdzenie i powoływanie rządów przez szerokie masy ludzkiej miernoty (wyrażenie św. Jana Pawła II), których nie obchodzi dobro, prawda i piękno - w sytuacji permanentnego braku bezpieczeństwa. Ludzka miernota potrzebuje nawet i 27 lat, aby zrozumieć, że jest wykorzystywana;

2) Istnieje nadal mechanizm ustanowienia władzy nad większością przez mniejszość. (Co najwyżej w proporcji chromosomalnego prawa Marii Zabierowskiej i chyba fundamentalnego dla bytu społecznego, i jak się wydaje dla Leibniza: prawa połowy z połowy, $\frac{3}{4}$ vs $\frac{1}{4}$; z tego powodu jest plan repolonizacji).

Wtedy, z JOW-ami, czy bez - zjawia się władza 1. niekompetentna i 2. mniejszości nad większością i całością, a nie większości nad całością. Strząsanie takie władzy może trwać i 27 lat – dał temu wyraz w TV gen. Kiszczak, nie mógł się nacieszyć, że dezubekizację (por. lista Macierewicza, Morawieckiego w r. 1992) blokował 20 i więcej lat.

Istnieją minimalne warunki naprawy. Minimalnym warunkiem są - praktycznie nieobecne od r. 1989 - referenda, lecz wobec braku agory (debaty zebranych, agory klasy ateńskiej za Solona) w postaci mikro-kosmosów zakładów pracy, niezbędne są dziś:

1. ciągle obligatoryjne szkolenia nie tylko przedreferendalne (one zastępują tameczną jedność myśli w zlikwidowanych w liberalizmie zakładach pracy) oraz

2. środki wytwarzania zainteresowania (muszą zastąpić brakujące wspólnoty). Udział w edukacji można nagradzać kartkami na dobra za okres szkoleń jak bronię tego w „Gazecie Obywatelskiej” (SW, 2013, w wielu innych pracach).

Tymczasem trzeba powiedzieć rzecz istotną. Ze względu na brak patriotycznego merytorycznego wychowania w szkołach i mediach, poziom analiz polityków i dziennikarzy jest zbyt niski, aby mogli w okresie od r.1989 rozpoznać sens zarządzania, ten z dekady 1980-89, ten z okresu tzw. „**Systemu III RP**”.⁴ Choć poziom ten jest i tak wyższy niż na całym świecie, to jednak jest pełen psychologizmów, subiektywizmu zamiast poziomu abstrakcyjnego, racjonalnego, obiektywnego. Wprowadzenie bonów populistycznych typu 500+ znacznie ten poziom podwyższy⁵, zwłaszcza w odniesieniu do patriotyzmu.

„Przemoc polega na dezinformacji. W dezinformacji bierze udział prawo, przepis. W rozumieniu polskiej cywilizacji prawo nie ma sensu bez prawdy, bez odnoszenia do dobra, do piękna”. - Jest cały problemat, czym jest prawo. Czy prawo może być oderwane od prawdy? W rozumieniu patriotycznym nie. W rozumieniu cywilizacji polskiej prawo nie może być oderwane od dobra i piękna. Na tym polega duch polskości. Panie, czegoś takiego w życiu nie widzieliśmy - oni ustalają prawa w porządku wspólnotowym przez poszukiwanie prawdy. - Tak pisali do króla Anglii jego wysłannicy do Polski. Trzeba to nazwać i wiedzieć jak jest, aby mocarstwa nie wykorzystywały niewiedzy.

Trybunał Konstytucyjny jest promotorem sterowania mało zgodnego z etosem dekady Solidarności. W 2015 TK nie przyjął ustawy PiS o TK, ale nikt nie rozumie, dlaczego nie przyjął. To jest na głębszym poziomie. Gdyby przyjął ustawę Parlamentu to by uznał ustawę PiS, a więc odrzucił siebie, więc nie mógłby rozsądzać. Rozsądza się tak lub nie. A tu byłoby tylko tak, bo już przyjął. Skoro nie przyjął, to zachował siebie, tożsamość: może rozsądzać, zostaje mu wtedy tak lub nie, a nie tylko jedno wyjście na tak. Jest to oczywisty błąd logiczny wszystkich systemów formalnych. Nikt nie zauważył, że wtedy to ten błąd opanował TK.

TK uchylił 17 I 19 przepisy ustawy o IPN o karaniu za zaprzeczanie zbrodniom ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Prezydent Duda, stał się poniekąd obrońcą rzezi - nie w sensie subiektywnym, tylko w sensie obiektywnym. Od strony społecznej, to prezydent woli mieć w sondażach 40 % poparcia niż 90 %; „argumentował”, że sformułowania polskich historyków „ukraińscy nacjonaści” oraz „Małopolska Wschodnia” są nieprecyzyjne. TK orzekł niezgodność z

4 Pojęcie to wyjaśniam osobno. Jest tu bogate pole analiz humanistycznych, które budują odniesienia: „System III RP”, A. Macierewicz, Kiszczaka, 6 II 1989, Mazowiecki, TV = WSW = GRU, Stasi, II W. Św. - kontra – Miodek i II w.św., ekonomia, obiektywizm, ignoranci po kursach, BCC, metodologia, Młodziaki, szkocizm, SB, Lewandowski, Bieńkowska, ministerstwo gospodarki, pierwsze 6-latki.

5 Pisane w listopadzie 2015. I tak się stało. To zwykła dedukcja.

konstytucją Kwaśniewskiego, jakby ta była precyzyjna, decydowalnościowa. Popełnił tu drugi błąd.

TK potwierdził „nieprecyzyjność” sformułowania „ukraińscy nacjonaści” i „Małopolska Wschodnia”. Sędzia TK Andrzej Zielenacki: „ich znaczenia [ukraińscy nacjonaści, Małopolska Wschodnia] ani nie zostały sformułowane w ustawie, ani nie można ich zrekonstruować w sposób niebudzący wątpliwości w oparciu o konotacje występujące w języku powszechnym”. Sędziowie TK: ustawa o IPN nie precyzuje, kim są „ukraińscy nacjonaści” – „ukraińskimi ugrupowaniami zbrojnymi i strukturami politycznymi czy każdym, kto utożsamiał się z ideami ukraińskiego ruchu narodowego”. Sędziowie TK wpisali się w nurt maskowania przepotwornych zbrodni. Maskowanie niewyobrażalnych mordów stało się domeną XXI w.

W lutym 2018 ambasadoressa: „Była umowa, że przyjadą grupy z dwóch stron, będzie spotkanie i jak ta grupa wyjechała, to zrobiono to, co zrobiono w Senacie.” „Myślę, że jeśli będzie podpisana przez prezydenta ustawa o IPN, to będzie trudniej, a może nawet i jeszcze raz dojdzie do sprawy odwołania, trudniej będzie znaleźć wspólny język”. Poinformowała, że nie przewiduje swojego szybkiego odwołania z Polski, o którym wcześniej wspominała – „Teraz nie wiem. Nawet kiedy mówiliśmy o możliwości odwołania, nie mówiliśmy o obniżeniu rangi stosunków”. „Mogło to być odwołanie na konsultacje – na chwilę, w ramach sprzeciwu. Tak się dzieje w dyplomacji”. Zybortowicz, doradca Dudy, pozytywnie ocenił błyskawiczną nowelizację ustawy o IPN, podpisana przez prezydenta 27 VI 18. Zybortowicz ocenił oświadczenie obu premierów: „Zachęcam wszystkich badaczy: teraz możecie badać z taką samą gorliwością antysemityzm jak i antypolonizm po tym oświadczeniu.” (wydarzenia/polityka/zybortowicz-twierdzi-ze-rzad-wycofal-sie-ustawy-o-ipn-by-przypodobac-sie-usa). Wszystko to pokazuje, że tamten patriotyzm był tylko strukturalny, byłby on analogonem fizyki, natomiast jest potrzebna nowa teoria patriotyzmu, który byłby analogonem fizyki wysiłku Prigogine’a, stawania się, kosmologii antropicznej, fizyki rozwoju, fizyki kosmogonii, która dostrzeże niestrukturalność bytu, jego funkcję.⁶ Ci wszyscy, którzy podważają istotę ludzkiej zmiany (ludzkiego marzenia, życzenia, ludzkiej potrzeby) po 27 latach trwania epoki gen. Kiszczaka, realizującego instrukcje GRU, 6 II 89 - 15 XI 2015, niech mają chociaż po jednym odkryciu z puli moich dyscyplin, mechaniki kwantowej, teorii względności. Ci wszyscy, którzy wszelką analizę humanistyczną nazywają propagandą na rzecz premiera Morawieckiego, niech dokonają jakiegoś odkrycia. Tego należy im najserdeczniej życzyć.

6 M. Zabierowski, *Status obserwatora w fizyce współczesnej*, Wyd. Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1990, 1-136; Prace Naukowe Instytutu Fizyki Politechniki Wrocławskiej **29**, Seria : Monografie **18**.

- i W terminologii min. ON, A. Macierewicza (II 2016) – od 1989 do 2015 panował „System III RP”. To miało być eleganckim nazwaniem epoki WSW, 1989-2015, epoki destrukcji, niepatriotyzmu i zniszczenia. Nie ma sensu krytykowanie tego wyrażenia z II 2016 (że czegoś nie dotrzymano, że coś pominięto, że są w r. 2017 zaniedbania, złodziejstwa, niesprawiedliwości), ponieważ tu chodzi o analizę patriotyzmu, wyborów z r. 2015, na tym polegała istota ludzkich przekonań, ludzi, którzy głosowali w r. 2015 i zaprowadzili rząd PiS.
- ii To jest zagadnienie Trybunału Konstytucyjnego, etosu dekady Solidarności, roku 2015, sądzenia, tożsamości, zbrodni na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, prezydenta Dudy, subiektywizmu, obiektywizmu, sformułowań polskich historyków, konstytucji Kwaśniewskiego, decydowalności prawa, sędziego TK Andrzeja Zielenackiego, podpisanej przez prezydenta ustawy o IPN, całego sporu z II 2018 w dyplomacji, Zybortowicza.